

*Sygn. akt VI ACa 471/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 grudnia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)*

*Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SO (del.) – Marcin Łochowski*

*Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa B. P. (1), A. P. i Ł. P.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zapłatę zadośćuczynienia*

*na skutek apelacji powodów*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 20 grudnia 2012 r.*

*sygn. akt XXV C 245/12*

*I oddala apelację,*

*II nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 471/13*

## UZASADNIENIE

W dniu 20 lutego 2012 roku B. P. (1), A. P. i Ł. P. wystąpili przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci B. P. (2), wnosząc o zasądzenie na rzecz żony B. P. (1) kwoty 80.000 zł, na rzecz synów: A. P. i Ł. P. po 42.000 zł - na podstawie odpowiedzialności ubezpieczyciela - wraz z odsetkami od 19 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty. Wskazywali na zły stan psychiczny po śmierci męża/ojca spowodowany wypadkiem, poczucie krzywdy i cierpienia psychiczne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśnił, iż przyznał powodom łączną kwotę 45.800 zł w związku z przedmiotowym zdarzeniem i jego zdaniem kwota ta wyczerpuje wszelkie roszczenia powodów.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz: B. P. (1) kwotę 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, A. P. kwotę 2.000 złotych

z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty i na rzecz Ł. P. kwotę 2.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (punkt 1.) oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (punkt 3. i 4.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony w sposób następujący:

W dniu 02 kwietnia 2009 roku, kierujący samochodem marki I. - D. W. spowodował wypadek, w którym śmierć poniósł B. P. (2). Ubezpieczycielem sprawcy wypadku był pozwany (...) S.A. w W., który co do zasady przyjął odpowiedzialność odszkodowawczą.

Ł. P. dowiedział się o śmierci ojca w wyniku wypadku w tym samym dniu, co miało miejsce zdarzenie, od wartownika w miejscu pracy zmarłego. Następnie pojechał do matki i brata mieszkających razem i poinformował ich o śmierci B. P. (2).

B. P. (1) była żoną B. P. (2) przez trzydzieści dwa lata. Ich małżeństwo było zgodne. Mieli dwóch synów. W chwili śmierci męża powódka mieszkała razem z mężem i młodszym synem A.. Starszy syn Ł. mieszkał oddzielnie razem z żoną i córką. B. P. (2) miał dobre relacje z synami, synową i wnuczką, byli zżyłą rodziną, pomagali sobie nawzajem. Śmierć męża dla powódki B. P. (1) była dużym ciosem, przede wszystkim ze względu na czas spędzony z mężem i uczucia ich łączące. Mąż był zdrowy, więc jego śmierć była całkowitym zaskoczeniem dla niej burzącym dotychczasowe życie.

Po śmierci męża powódka pół roku nie mogła nic jeść, była pod opieką psychologa. Przyjmowała leki. Miała problemy ze skupieniem i zapamiętywaniem w pracy, ale nie wykorzystwała całego otrzymanego urlopu. Codziennie w drodze do pracy przejeżdża obok cmentarza, na którym jest pochowany jej mąż. Cierpi do dnia dzisiejszego - źle śpi, przerywanym nerwowym snem, jednak w powrocie do normalności pomaga jej zaangażowanie w opiekę nad wnuczką.

Wobec powyższego, zgodnie z opinią biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, stwierdzić można, iż do dnia dzisiejszego występują u niej dysfunkcje snu, stany lękowe i obniżenie sprawności funkcji poznawczych powodujące 5% uszczerbek na zdrowiu.

Starszy syn B. P. (2), Ł. P., jest ratownikiem straży pożarnej, z wykształcenia technik obróbki skrawania. Nie korzystał nigdy z pomocy psychiatry ani psychologa. Założył swoją rodzinę jeszcze przed śmiercią ojca. Jest to zgodna i szczęśliwa rodzina. Miał bliski kontakt z ojcem, który pomagał mu finansowo i był dla niego wsparciem psychicznym. Wspólnie ze swoją rodziną spędzał urlopy z rodzicami. Codziennie w drodze do pracy przejeżdża obok cmentarza, na którym jest pochowany ojciec. Powód jest generalnie zdrowy, choruje na astmę. Po śmierci ojca nie wystąpiło zaostrzenie choroby. Stan psychiczny powoda nie uległ pogorszeniu w stopniu przekraczającym obraz typowej żałoby.

Młodszy syn B. P. (2), A. P., pracuje w jednostce wojskowej jako pracownik cywilny, zgodnie z wyuczonym zawodem inżyniera informatyka. Śmierć ojca była dla niego nagła i niespodziewana, tak jak dla pozostałych członków rodziny. Przejął obowiązki po zmarłym ojcu. Opiekuje się matką i pomaga jej. Nigdy nie korzystał z pomocy specjalistów z zakresu psychologii czy psychiatrii. Obecnie nie skarży się na stan zdrowia ani w sferze psychicznej, ani somatycznej, jednakże śmierć ojca była silnym i traumatycznym przeżyciem w jego życiu.

Przed wytoczeniem niniejszego powództwa pozwany wypłacił powodom kwotę 45.800 zł, w ten sposób, że tytułem zadośćuczynienia wypłacił B. P. (1) kwotę 20.000 zł i A. P. oraz Ł. P. kwoty po 8.000 zł. Ponadto wypłacił powodom kwotę 9.800 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W oparciu o powyższe okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo jedynie w części wskazując, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby oraz przytaczając wypowiedzi Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przybliżające tę materię.

Sąd I instancji zważył, iż niewątpliwie śmierć ojca i męża była dla powodów traumą, w szczególności, że wynikała nagle i niespodziewanie - B. P. (2) zginął wracając z podróży służbowej. Szczególnie traumatycznym przeżyciem ta tragedia była dla żony zmarłego, która do tej pory nie może pogodzić się ze stratą męża, z którym przeżyła trzydzieści dwa lata w zgodnym i szczęśliwym związku. Do chwili obecnej ma problemy z prawidłowym snem i przyjmuje lekarstwa psychotropowe zmniejszające napięcie psychiczne i lęk. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że powódka ma oparcie w swoich dzieciach i wnuczce, a jej stan, choć wskazuje na bardzo głębokie odczuwanie krzywdy i bólu psychicznego, mogący utrzymać się jeszcze przez długi okres, jest stanem typowym po stracie najbliższej osoby. Sąd I instancji miał również na uwadze fakt, iż powódka już nigdy może nie wrócić do stanu zdrowia sprzed śmierci męża. W związku z powyższym uznał, iż adekwatne dla powódki będzie zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł.

Ustalając zadośćuczynienie dla synów zmarłego po 10.000 zł, Sąd Okręgowy miał na względzie przede wszystkim ich młody wiek i możliwości dalszego rozwoju i regeneracji psychicznej.

Powód A. P. zaczął pracę w jednostce wojskowej blisko zakładu pracy, w którym pracował jego ojciec i gdzie nadal pracuje jego brat i matka. Nie jest obecnie w żadnym związku, ale nie jest on w żadnym wypadku samotnikiem - ma grono znajomych. Przed A. P. jest jeszcze całe życie, w tym założenie własnej rodziny, czego nie wyklucza. Bezspornym jest, iż śmierć ojca, którego często wspomina, była dla niego - jak dla całej rodziny - nagłym i niespodziewanym przeżyciem, ale jego stan psychiczny nie uległ pogorszeniu w stopniu przekraczającym obraz typowej żałoby.

L. P. - starszy syn B. P. (3), jest żonaty i ma małą córkę. Jest młodym ojcem na początku swojego dorosłego życia i choć również miał bardzo dobry kontakt z ojcem - jeździł razem ze swoją rodziną i rodzicami na różne wyjazdy - to także jego stan psychiczny, czy fizyczny nie uległ znacznemu pogorszeniu, a obraz żałoby nie jest znacznie większy niż typowy.

U obu braci trauma związana ze śmiercią ojca jest neutralizowana dobrymi, typowymi dla osób w ich wieku zdolnościami adaptacyjnymi.

Przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia dla wszystkich powodów, Sąd I instancji uwzględnił kwoty wypłaconych już świadczeń z tego tytułu przez pozwanego, tj. 20 000 zł dla powódki i po 8 000 zł dla powodów.

Odnosząc się do wysokości odsetek Sąd Okręgowy zastosował dyspozycję art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

Apelację od wyroku złożyli powodowie, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo, z tym dodatkowym ograniczeniem, iż wnosili o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia dodatkowo na rzecz powódki jedynie kwoty 50.000 zł, zaś na rzecz pozostałych powodów dodatkowo kwot po 40.000 zł, wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2010 roku.

Skarżący zarzucili rozstrzygnięciu:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.p.c. samoistnie oraz w związku z art. 5 k.c., a także w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w wyniku tego zasądzenie na rzecz powodów rażąco zaniżonej kwoty zadośćuczynienia;
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. samoistnie oraz w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, w tym dotyczącego cierpień emocjonalnych powodów.

Skarżący stwierdzili, że nie zgadzają się z decyzją o przyznaniu im niskich kwot tytułem zadośćuczynienia w oparciu o kryterium, czy stan powodów jest „stanem typowym po stracie najbliższej osoby”. Zaznaczali, iż przyznane kwoty zadośćuczynienia mają charakter symboliczny w odniesieniu do miary naruszenia dobra osobistego powodów w postaci ich więzi emocjonalnej z ich zmarłym mężem i ojcem i pozostają na poziomie podobnym do kwot zadośćuczynień przyznawanych w związku z naruszeniem mniej „kluczowych” dóbr osobistych. Skarżący odwołali się w tym zakresie do innych wyroków, na mocy których zasądzone zostały wyższe kwoty zadośćuczynień. Na tym tle wskazywali na naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej, jak i zapewnienia równości obywateli wobec prawa.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### **Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż jak wynika ze złożonych do akt sprawy odpisów z KRS następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.. Tak też należało zatem oznaczyć stronę powodową.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Tym samym jako niezasadny uznany został zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten nie został przy tym przez skarżących w żaden sposób rozwinięty. Nie wskazano tu chociażby na materiał dowodowy, z którego Sąd I instancji miałby wyciągnąć niewłaściwe wnioski. Nie wykazano błędu w rozumowaniu Sądu. Nie wskazano też na żadne możliwe ustalenia co do zakresu krzywdy powodów, jakie można by przyjąć w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy. Tymczasem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący opisał ustalony zakres cierpień, jakich doznali powodowie po śmierci członka najbliższej rodziny, w oparciu o całokształt zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego.

Rozwinięcie zarzutów apelacji skoncentrowało się natomiast na kwestii prawidłowości zastosowania art. 446 § 4 k.c., tj. na próbie wykazania, że w ustalonych okolicznościach faktycznych, ustalona przez Sąd I instancji wysokość przyznanych kwot tytułem zadośćuczynienia była rażąco zaniżona.

Sąd Apelacyjny uznał i ten zarzut za niezasadny. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji w sposób wyczerpujący wyjaśnił jakimi okolicznościami kierował się przyznając wskazane w zaskarżonym wyroku sumy. Przyjął bowiem, przy wyjaśnieniu całej złożoności i trudności problemu oszacowywania wysokości niematerialnej krzywdy wartością pieniądza, iż niewątpliwie zakres cierpień powódki w związku ze zdarzeniem był największy. Opisał trudności w adaptowaniu się jej do nowej sytuacji. Uwzględnił przy tym także okoliczność, iż powódka nie została sama, pozostaje pod opieką syna, zajmuje się wnuczką. Odnosząc się zaś do powodów wskazał m.in. na ich młody wiek i możliwość dalszego rozwoju i regeneracji psychicznej. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, iż odczuwany przez powodów ból jest stanem typowym po stracie bliskiej osoby.

Do tego ostatecznego stwierdzenia skarżący mieli najwięcej zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny jednakże nie podzielił ich argumentacji. O ile, co oczywiste, nie jest możliwe ustalenie a priori stawki zadośćuczynienia w wypadku bólu typowego po stracie najbliższej osoby, o tyle możliwe jest już pewne wartościowanie skali krzywdy w wypadku ustalenia, iż konsekwencją śmierci osoby najbliższej jest dalszy, dodatkowy ładunek cierpień związany przykładowo z poważnym załamaniem nerwowym czy depresją uniemożliwiającą samodzielne funkcjonowanie. W tym więc kontekście, przy zrozumieniu dla ogromu cierpień, jakich doznali powodowie, należy rozumieć stwierdzenie Sądu I instancji. W okolicznościach analizowanej sprawy nie ustalono, by u powodów wystąpiły właśnie te dalsze, dodatkowe cierpienia, poza przeżywanym przez każdego w podobnej sytuacji bólem po śmierci osoby najbliższej. Uwzględniony został zaś zwiększony wymiar krzywdy powódki, jako żony zmarłego przy wieloletnim zgodnym pożyciu małżeńskim, co znalazło swój wymiar w wielokrotnie wyższej kwocie przyznanego jej zadośćuczynienia niż synom zmarłego.

Odnosząc się do stwierdzeń apelacji, iż przyznana wysokość wynagrodzenia jest symboliczna, w relacji do naruszenia innych dóbr osobistych, jak również w odniesieniu do wysokości przyznanych zadośćuczynień przez sądy w innych sprawach, przypomnieć należy, iż każdą sprawę, a szczególnie taką, w której dochodzi do zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy traktować indywidualnie. Bardzo istotne znaczenie przy ocenie zakresu doznanej krzywdy mają bowiem właściwości osobiste osoby dotkniętej cierpieniem. Skarżący, poza przytoczeniem sygnatur wyroków oraz wysokości zasądzonych w nich kwot tytułem zadośćuczynienia, nie podjęli nawet próby przeanalizowania stanów faktycznych, jakie legły u podstaw tych rozstrzygnięć i próby odniesienia ich do okoliczności faktycznych analizowanej sprawy. W tych okolicznościach nie można uznać, by mogło w niniejszej sprawie dojść do naruszenia zasady równości wobec prawa.

Zwrócić należy przy tym pod uwagę, iż zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, LEX nr 12206). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznał, iż z całą pewnością, zasądzone przez Sąd I instancji kwoty tytułem zadośćuczynienia nie były w ustalonych okolicznościach faktycznych rażąco niskie.

Zarzucanie natomiast rozstrzygnięciu naruszenie dyspozycji art. 5 k.c. nie zostało poparte jakąkolwiek argumentacją. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się przy tym na czym miałyby polegać nadużycie prawa przez stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Pomimo, iż powodowie w drugiej instancji przegrali spór w całości, Sąd Apelacyjny, w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c., nie obciążył ich obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym mając na uwadze szczególny charakter sprawy oraz zakres doznanych przez powodów cierpień związanych ze stratą osoby najbliższej, uznając ponadto, iż odmienne rozstrzygnięcie (znajdujące podstawę w art. 98 k.p.c.) podważałoby kompensacyjny charakter zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia.